Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 226

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Michała Arch.
Niedziela: 18 po Ziel. Św.

CHOJNICE, niedziela dnia 30. września 1928 r.

Słońca wschód 5.53 zachód 17.46
Księżyca wschód 17.19 zach 2.14

Telegram

№ 78

Przewód №

pepege grudziadz

Przyjęto dn. 7 9 192 8

godz. 16 min. 45

z

podpis

„PEPEGE" T. A. GRUDZIĄDZ
OTRZY. -7. WRZ. 1928
ODPOWIEDZIANO
DO REGISTRATURY

Urząd

Uwagi służbowe: dom Telef 16,45

z wilno targi polnocne 208 12 7 15 15

Nie przyjmuje odpowie... wynikłe z późnego przeszenia telegramów.

= komitet sedziowski targow odznaczyl wyroby pepege złotym medalem winszuje = salit +

Rząd nie powinien dopuścić
do nowej podwyżki cen za węgiel
Żądania baronów węglowych są nieuzasadnione.

Jak się dowiadujemy, przemysł węglowy rozpoczyna znów starania o podwyżkę cen węgla. Tym razem chodzi o podwyżkę cen o 56 proc. przy znaną ostatnim arbitrażem.

Podwyżka ta, naszem zdaniem, pozbawiona jest w rzeczywistości wszelkiego uzasadnienia, a przeprowadzenie jej dałoby rezultaty wybitnie szkodliwe.

W dobie starań o uzdrowienie bilansu handlowego, podwyżka cen węgla oznaczałaby dodatkowe obciążenie transportu kolejowego, który musiałby po podrożeniu węgla ulec również podrożeniu, oraz dodatkowe obciążenie kosztów produkcji przemysłu przetwórczego — głównego konsumenta węgla, który znajduje się i tak w ciężkiem położeniu, uniemożliwiającemu rozwój eksportu. Oczywiście najgorszem złem byłoby podrożenie kosztów utrzymania, które byłoby tem dotkliwsze, iż nastąpiłoby pod zimę.

Należy przypomnieć, że w tym roku przemysł węglowy otrzymał już jedną i to znaczną podwyżkę cen w wysokości 10 proc., a i ta podwyżka w świetle badań Komisji Ankietowej, później ogłoszonych, nie była w całości uzasadniona.

Komisja Ankietowa bowiem jeszcze przed poprzednią podwyżką cen węgla, która nastąpiła na wiosnę, stwierdziła dowodnie, że kopalnictwo węglowe jest dziełem produkcji rentownym i przynoszącym znaczne zyski.

Obecna podwyżka cen węgla o 6.5 proc. postawiłaby kopalnie węgla w sytuacji znacznie lepszej niż poprzednio, t. j. przed arbitrażem, przyznającym robotnikom 7 procentową poprawę płac. Z jednej strony bowiem należy uwzględnić, że płace robotnicze stanowią tylko część ogólnych kosztów produkcji węgla, z drugiej strony podwyżka płac robotniczych została w dużej mierze wyrównanawydatnością pracy robotników, która stale rośnie.

Należy zwrócić uwagę, iż niektóre kopalnie przeprowadziły samorzutnie zwyżkę cen węgla przez podwyższenie cen niektórych sortymentów i tak n. p. cena kostki została ostatnio podwyższona o zł. 1.50 na tonie.

Mamy nadzieję, że rząd nie dopuści do nieuzasadnionej zwyżki cen węgla, zwłaszcza pod zimę w czasie masowego zaopatrywania się w węgiel szerokiej rzeszy ludności.

Co nam przyniesie przyszły tydzień
Kluby parlamentarne zbierają się
na narady.

Warszawa, 28. 9. (radjo). W dniu 1-go październik odbędzie się u marszałka sejmu Daszyńskiego narada przewodniczących klubów parlamentarnych. Pozatem wciągu przyszłego tygodnia obradować będą kluby parlamentarne. Możliwe, że niezależnie od narady u marszałka Daszyńskiego odbędzie się zebranie prezesów klubów dla naradzenia się, jakie ustawy mają być przez Sejm wniesione w czasie nadchodzącej sesji budżetowej. W pierwszym rzędzie chodzi tu o projekty ustaw samorządowych i ustawę o zgromadzeniach.

Ameryka grozi Europie
Zaufanie świata w pokojową politykę mocarstw
zostało poderwane.

Nowy Jork, 28. 9. (radjo). Wykrycie tajnej umowy francusko - angielskiej wywołało w całej Ameryce wielkie rozdrażnienie. Ostatnio wpływowy polityk Britton wypowiedział się w tej sprawie całkiem jasno wobec przedstawicieli prasy. Stwierdził on, iż t. zw. kompromis anglo - francuski w sprawie rozbrojeń przyczyni się do podważenia zaufania świata w pokojową politykę mocarstw. Dalej Britton oświadczył, że zatajony spisek, skierowany przeciwko przyjaźni Stanów Zjednoczonych zostanie pogrzebany ze szkodą brytyjskich oraz francuskich finansowych i politycznych wpływów tak w Europie, jak i pozostałych częściach świata.

Powyższe wywody dość wyraźnie zawierają groźbę Ameryki pod adresem Anglji i Francji. Stany Zjednoczone zapowiadają zemstę. A co z tego może wyniknąć?

Groźba nowej wojny
Powikłania w polityce bałkańskiej
Oświadczenia znanego dyplomaty.

Białogród, 28. 9. (radjo). B. serbski minister Emeljanowicz ogłosił w tut. prasie wielce sensacyjny artykuł. Mianowicie twierdzi on, że nowa wojna bałkańska jest nieunikniona, albowiem Włochy i Albanja zawarły tajną umowę, godzącą w interesy innych państw bałkańskich. Umowa ta nakłada na Albanję obowiązek popierania Włoch na wypadek jakichkolwiek zatargów na Bałkanie Włochy mają zdaniem Emeljanowicza zamiar odbudować państwo starorzymskie i wcielić doń cały półwysep bałkański. Władcą Bałkanów zostałby ogłoszony król albański Zogu I.

Gdyby powyższe rewelacje zgadzały się z prawdą, to łatwo zarzewie wojny światowej tak jak w r. 1914 przeniosłaby się na inne kraje.

Oszustwa na sumę 20 miljonów
Ten smutny rekord zdobyli Niemcy
Dalsze szczegóły z afery Stinnesa.

Berlin, 28. 9. (radjo). Afera sfałszowania obligacji niemieckich pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi. Przyczynił się do tego swemi zeznaniami Hugo Stinnes.

Ostatnie wyniki śledztwa stwierdziły, że fałszerstwa dokonywane były na niebywałą dotąd skalę i że ogółem bezprawnie zgłoszono w Niemczech, jako rzekomo nabyte przed dewaluacją marki niemieckiej, obligacje pożyczek wojennych nominalnie na sumę 20 miljardów, z czego władze niemieckie, wprowadzone w błąd, uznały za autentyczne obligacje na sumę 5 miljarodów marek. Podobnych fałszerstw dokonywano również w związku ze zgłoszeniami niemieckich pożyczek komunalnych, w czem główną rolę miał odegrać bankier holenderski Horn.

Policja berlińska aresztowała w dalszym ciągu niejakiego Maksa Grasela, dyrektora kabaretu. Odgrywał on rolę pośrednika w tranzakcjach pożyczek wojennych między pewnemi urzędami a szajką fałszerzy.

Poza kulisami zgniłego sekciarstwa

Arcybiskup marjawicki Jan Kowalski

na ławie oskarżonych

Marjawicki rozpustnik miał 30 żon i miłośnic

(Od własnego korespondenta.)

Płock, dnia 27. 9. 1928 r.

W dniu wczorajszym zeznawał przy drzwiach zamkniętych św. Stanisław Banasiak, b. duchowny marjawicki, a obecnie ksiądz starokatolickiego kościoła marjawickiego. Był to dalszy ciąg zeznań, składanych przez niego już onegdaj. Św. Banasiak jest jednym z głównych świadków oskarżenia. Zeznania jego posiadają decydujące znaczenie. Co zeznawał przed sądem, pozostanie tajemnicą.

Z zeznań, złożonych w śledztwie i zamieszczonych w akcie oskarżenia, wynika, że w klasztorze marjawickim przebył 5 lat, z czego 3 spędził w seminarjum. Lekcje prowadził Próchniewski, który wyjaśniał, że małżeństwa duchownych z zakonnicami są czysto duchowomistyczne. Tymczasem z opowiadań zakonnicy, S. Reginy św. Banasiak dowiedział się czegoś innego.

Oto Kowalski oświadczył jej pewnego dnia, że „niebo" dało mu ją za żonę. Zachowywał się przytem brutalnie. Nieszczęśliwa musiała co noc przychodzić do Kowalskiego, który zachowywał się jak zwierzę. Często mdlała. Gdy razu pewnego nie chciała pójść do Kowalskiego, zaciągnęła ją tam Wiłucka. To samo działo się z szeregiem innych sióstr i dziewczynek z internatu. „Żonami" Kowalskiego były następujące zakonnice: Wiłucka, S. Miłość, S. Klementyna, która zajęła miejsce po Reginie, jej rodzona siostra, S. Celestyna, S. Michaela, S. Dilekta, S. Estera, a do miłośnic i nałożnic zaliczały się: siostry: Ryta, Otylja, Walentyna, Selezja, Ludomiła, Mirosława, Lubosława, Darja, Agrypina, Wiara, Nadzieja, Teodata, Deodata, Judyta, Oliwerja, Angela, Sylwia, Jowita, Aurelja, Angelina, Angelika, Sara, Rebeka, Rachela, Marta, Narcyza, Weronika, Emilja, Kamila, Melanja, także żony księży marjawickich, jak również wiele sióstr, o których św. Banasiak nie pamiętał, nakoniec dziewczynki z internatu, prawie wszystkie.

W r. 1925 — jak zeznał dalej świadek Banasiak — Kowalski przyjechał do Łodzi i oświadczył mu, że zostanie wyświęcony na kapłana, o ile poślubi S. Irminę. Po poświęceniach odbył się w Płocku ślub. Żona Banasiaka była przed ślubem z nim dwa lata żoną Kowalskiego. Po ślubie Kowalski wzywał ją również do siebie, co było powodem starć. Dalej Banasiak zeznał, że duchownym marjawickim zakazał Kowalski przyjeżdżać do Płocka bez pieniędzy.

Po zeznaniach św. Banasiaka sąd zarządził przerwę, poczem przystąpił do zbadania przy drzwiach otwartych adw. Syskiego, b. podprokuratora sądu okręgowego w Płocku. Oświadczył on, że ze sprawami marjawickiemi zetknął się na wiosnę 1926 r. Na jesieni 1925 r. ukazała się ulotka Kowalskiego, mająca cechy zelżenia nie kleru rzymskiego, a kościoła katolickiego. Była to pierwsza sporna sprawa marjawitów przed sądem okręgowym w Płocku. W marcu 1926 r. oskarżał on Kowalskiego w tej sprawie, który został skazany na rok więzienia. W związku z tem wyszły na jaw czyny erotyczne i „objawienia" mateczki Kozłowskiej, a jednocześnie niesamowite historje, dziejące się w klasztorze marjawickim.

Ze spostrzeżeniami swemi św. Syski podzielił się z władzami. Gdy sprawy zaczęły się krystalizować, zjawiła się Osinowa, lecz już przedtem były dostateczne dowody do wszczęcia dochodzeń prokuratorskich. Zaczął działać szybko, aby marjawici nie zatarli śladów za sobą. Marjawici dowiedzieli się o śledztwie i zaczęli robić wszystko, aby je utrudnić. Dziewczęta wywiezione zostały do Felicjanowa, przyczem specjalnie były wyuczone, aby zeznawały wykrętnie. Jednocześnie marjawici ropoczęli atak na świadka i na ówczesnego prokuratora Buczkowskiego. Posypały się anonimy. z pogróżkami, a jednocześnie ataki w czasopismach polskich i zagranicznych na sądownictwo polskie. Gdy pociągnięto do odpowiedzialności „redaktora" pewnej jednodniówki, okazało się, że jest to służący w klasztorze marjawickim. Ulotka została mu dana do podpisu z wyraźnem wprowadzeniem go w błąd. Gdy prok. Buczkowski przeszedł na emeryturę, świadek jego zastępstwie objął dalszy nadzór nad śledztwem. Wtedy spotkał się z prośbami szeregu osób, aby przerwał dalsze dochodzenia.

Przesłuchawszy św. Syskiego, sąd przystąpił do badania św. Tołpykowej Janiny, żony b. komendanta policji w Wilnie, przy drzwiach zamkniętych. Jej przeżycia w klasztorze marjawickim znane są z szeregu artykułów p. t.: „Rok pobytu w klasztorze marjawickim". Była ona wprost oszołomiona, gdy dowiedziała się o haremie Kowalskiego. To jej dopiero wyjaśniło, dlaczego młodsze siostry, tak dobre i serdeczne, były wiecznie czegoś przygnębione i nieszczęśliwe. Nie wolno im było się zwierzać. Gdy były samotne, gdzieś w kąciku cicho popłakiwały. Kowalski bardzo często miewał objawienia, które nazywał „zrozumieniami". Powtarzało się to prawie codzień, a nawet parę razy na dzień. Te „zrozumienia", twierdzi Kowalski, otrzymywał z nieba, a tyczyły się one nawet rzeczy bardzo codziennych. W „zrozumienia" te wierzyli wszyscy w klasztorze bezapelacyjnie.

B. T.

Ks. Biskup Sapieha

domaga się wolności

dla katolickich stowarzyszeń.

Kraków, 28. 9. Na dorocznem zebraniu Towarzystwa opieki nad opuszczonemi niemowlętami przemawiał także Krakowski Ks. Biskup Sapieha. Przedewszystkiem użalał się na kontrolę rządową nad katolickiemi instytucjami społecznemi. M. i. Ks. Biskup powiedział:

Gdybyśmy chcieli przeprowadzać konsekwentnie, czego chcą doktrynerzy, musielibyśmy wyrzucić starców i dzieci z tych domów, w których znajdują przytułek. Nie chcemy z rządem prowadzić wojny, chcemy tylko, by nam w katolickich stowarzyszeniach nasza wolność nie została odebrana.

Wiarołomna żona.

namówiła swego kochanka

do zamordowania męża.

Sierpce, 27. 9. (radjo). We wsi Piaski właścicielem 56-morgowego gospodarstwa był Władysław Jaworski. Wczoraj wieczorem Jaworski wyszedł ze swego mieszkania na podwórze celem oporządzenia inwentarza. W tym czasie z za węgła domu wyskoczył jakiś uzbrojony w pałkę osobnik, który napadł na Jaworskiego, zadając mu kilka ciosów w głowę. Napadnięty zaczął uciekać w pole, lecz w odległości 100 metrów od domu, napastnik dopędził go i kilkoma silnemi uderzeniami zgruchotał mu czaszkę, wskutek czego Jaworski padł trupem na miejscu.

Gdy spostrzeżono trupa, zaalarmowano policję z Sierpca. W czasie dochodzenia powzięto podejrzenia na gospodarza tejże wsi Jana Klonowskiego. W czasie rewizji w mieszkaniu Klonowskiego policja znalazła narzędzie zbrodni — okrwawioną pałkę brzozową. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Kloskowski przyznał się do zabójstwa, oskarżając jednocześnie o współudział w zbrodni, żonę zamordowanego Anielę Jaworską, która była kochanką Klonowskiego.

Z dalszego dochodzenie ustalono, że Jaworska zamówiła Klonowskiego do zabójstwa męża, obiecując poślubić go, a następnie podzielić się majątkiem. Zbrodniczą parę aresztowano i na mocy decyzji sędziego śledczego na pow. sierpecki — osadzono w więzieniu.

Niewiarogodne a jednak prawdziwe

Stopięćdziesiąt lat różnicy wieku

między dwoma braćmi.

Londyn, 28. 9. (radjo). Zmarł w Londynie pewien obywatel, licząc 94 lat. W testamencie wyraził życzenie, że pragnie być pochowany, obok swego brata, który umarł — przed 150 laty. Brzmi to niemożliwie i paradoksalnie — jednak jest prawdziwe. Mianowicie ojciec zmarłego ożenił się poraz pierwszy, mając niespełna 19 i w dwudziestym roku życia miał syna, który w rok później umarł. Po kilku latach owdowiał i dopiero, mając lat 75, zdecydował się ożenić poraz wtóry. Syn urodzony z tego małżeństwa umarł mając lat 94. Wobec tego na nagrobku widnieją dwie daty śmierci dwóch rodzonych braci, z których jeden umarł w roku 1778, zaś drugi w roku 1928, to znaczy o 150 lat później.

Ten się obłowił

Wielkie sprzeniewierzenia na poczcie

gdańskiej.

Gdańsk, 28. 9. (radjo). Do szeregu defraudacji, które się ostatnio mnożą wśród urzędników państwowych w Gdańsku, przybyła obecnie jedna, która wywołała wielką sensację. Na dworcowym urzędzie pocztowym, urzędnik Gustaw Zielkie, z Gdańska skradł dwie paczki zawierające 65.000 dolarów. Policja kryminalna dotychczas jeszcze nie natrafiła na ślad sprawcy kradzieży. Zarząd poczty wyznaczył za ujęcie Zielkiego, nagrodę w wysokości 300 guldenów. Jak się dowiadujemy skradziona kwota była przekazana przez bank gdański do oddziału w Berlinie. Kradzież wyszła na jaw dopiero na skutek reklamacji oddziału berlińskiego.

Bohaterska śmierć Amundsena

Tragiczny jego zgon nie ulega

już żadnej wątpliwości.

Cherbourg, 28. 9. (radjo). Okręt „Pourquoi Pas" przywiózł do Cherbourga pływaki samolotu, zaginionej ekspedycji Amundsena i Ghilbauda, wyłowione przez rybaków w pobliżu Tromsec. Badania rzeczoznawców wykazują, iż samolot wpadł do morza prostopadle z dużej wysokości. W związku z tem istnieje przypuszczenie, iż na aparacie wybuchnął w zbiornikach pożar, który spowodował nagłą katastrofę.

Wywiadowca zabija bandytę.

Walka na śmierć i życie

Coraz gorsze stosunki bezpieczeństwa.

Lwów, 28. 9. (radjo). W Bani Kotawskiej koło Borysława rozegrała się w środę o świcie śmiertelna walka rewolwerowa, pomiędzy wywiadowcą policyjnym Józefem Matynkiem, a niebezpiecznym bandyta Stanisławem Żurskim.

Tło zajścia było następujące: W ubiegły poniedziałek dokonano włamania do sklepu bławatnego towaru, wartości 13.000 zł. W czasie dochodzeń wpadła policja na ślady złodziei, które zaprowadziły ją do lasu w Popielach. Tutaj znalezio no ukryty przez sprawców włamania łup. Nocy następnej urządził Matynek w lesie zasadzkę. Przed świtem zjawili się na miejscu dwaj osobnicy którzy zamierzali odkopać skradzione rzeczy. Pomiędzy policją a włamywaczami rozpoczęła się walka, w czasie której Matynek położył wystrzałem z rewolweru Żurskiego trupem na miejscu. Towarzysz jego zbiegł.

Defraudant popełnił samobójstwo

Najpierw sprzeniewierzył 40000 marek

Sensacja berlińska.

Berlin, 28. 9. (radjo). Oryginalne samobójstwo popełnił berliński kupiec samochodowy Koch. W poniedziałek znaleziono go na szosie w pobliżu Nauen zastrzelonego, w potrzaskanym samochodzie.

Początkowo przypuszczano, że uległ on tragicznemu wypadkowi. Mianowicie Koch, udając się na polowanie, miał kierować samochodem, trzymając między kolanami nabitą fuzję. Na wyboistej drodze fuzja w pewnym momencie wystrzeliła i nabój rozstrzaskał Kochowi głowę. Pozbawione zaś kierownictwa auto uderzyło o drzewo i rozbiło się w kawałki.

Po bliższem zbadaniu sprawy prokuratura stwierdziła, że Koch popełnił samobójstwo, strzelając do siebie w czasie biegu samochodu.

Gdy zbadano księgi handlowe, okazało się, że Koch poszkodował zakłady Chryslera, których był generalnym przedstawicielem, na przeszło 40.000 marek. Samochody, które stały w jego składach, były zastawione w kilku miejscach.

Ciągłe oszustwa

Nowa afera poborowa

Za pieniądze zwalniano żydów.

Wilno, 28. 9. (radjo). Onegdaj władze bezpieczeństwa wraz z władzami wojskowemi wykryły szajkę, działającą w Baranowiczach, której celem było uwalnianie poborowych.

Narzędzie tej szajki, sierżant Krzyszowski, kierownik kancelarji P. K. U. w Baranowiczach, za odpowiednią opłatą przenosił poborowych na listę nadkontyngensów i wystawiał im karty zwolnienia.

Na czele szajki stał Szulakowski, posiadający własnych agentów, których zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich kandydatów i przeprowadzenie tranzakcyj.

Szajka pobierała, zależnie od zamożności poborowego, od 40 do 150 dolarów. M. in. zwolniono Izraela Golbina, od którego wzięto 75 dolarów gotówką i weksel na drugie 75 dolarów.

W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono 28 sztuk takich weksli gwarancyjnych. Aresztowano cały szereg osób, m. in. niejakiego Zabłockiego, którego wypuszczono za kaucją 5 tys. dolarów.

Kobiety tureckie

uczą się o wiele pilniej

niż mężczyźni.

Angora, 28. 9. (radjo.) Entuzjazm z jakim tureccy zwolennicy postępu i europeizacji przyjęli zaprowadzenie alfabetu łacińskiego, rośnie z dnia na dzień. Jest przytem rzeczą godną uwagi, że największe zainteresowanie dla nowej pisowni okazują przedstawicielki płci pięknej, które masowo uczęszczają do szkół „czytania i pisania", urządzonych specjalnie dla dorosłych.

Turecka partja ludowa stwierdziła nawet na podstawie specjalnej ankiety, że kobiety stanowią większość wśród słuchaczy tych szkół.

Wobec tego, że nowe zgłoszenia, zwłaszcza ze strony żądnych wiedzy turczynek napływają w tempie bardzo szybkiem, inspektorat partji ludowej postanowił niezwłocznie zorganizować 6 dalszych kursów „czytania i pisania", które przeznaczone będą wyłącznie dla kobiet.

Kronika radjowa.

Orkan na wybrzeżu Meksyku.

Orkan i gwałtowne powodzie wyrządziły olbrzymie szkody na zachodniem wybrzeżu Meksyku. 15. osób zostało zabitych. W stanie Yarisco wskutek powodzi zburzonych zostało szereg domów. Orkan zniszczył również zbiory i skład soli w kolonji karnej na wyspie Marji.

Szalony pożar.

Z Hankou donoszą, że w dzielnicy chińskiej szaleje pożar. W gmachu zarządu policji eksplodował wielki skład amunicji. Eksplozja zniszczyła zupełnie budynek. Zginęło wiele osób. Z pod gruzów wydobyto dotąd 70 — 80 osób. Przeszło 11 tysięcy ludzi straciło dach nad głową. Szkody szacują na 9 miljonów dolarów.

Katastrofa dwóch hydroplanów włoskich

Według agencji Stefani rozbiły się dwa włoskie hydroplany nad jeziorem Bracciano, w pobliżu Rzymu. Obaj piloci pierwszego hydroplanu zostali zabici, z drugiego zaś jeden pilot utonął, drugi odniósł lżejsze rany.

Epidemja samobójstw w Pekinie.

Z Pekina donoszą, że wybuchła tam istna epidemja samobójstw, mająca za podstawę fatalne stosunki gospodarcze, a w szczególności oddalenie 10.000 niższych urzędników, bez wyznaczenia im emerytury.

Dziewięć uniwersytetów jest zamkniętych z powodu braku funduszów, tak,, iż studenci tych uniwersytetów zorganizowali się w związek samoobrony przeciwko rządowi w Nankinie.

Żołnierze cierpią niezmiernie z powodu braku żywności i wzrastającego zimna.

Nowi szambelanowie papiescy.

Ojciec św. zamianował ostatnio szambelanami papieskiemi na Pomorzu p. Komierowskiego z Komierowa, pow. tucholskiego, Jana Donimirskiego, prezesa pomorskiego Twa rolniczego i właściciela majątku Łysomice pod Toruniem, oraz Łucjana Prądzyńskiego ze Skarpy.

Dwa straszne wypadki.

W „Wielkopolskiej Papierni“ w Bydgoszczy pochwycony został w czasie pracy przez pas trans misyjny 43-letni robotnik Stanisław Forys, ulegając zgnieceniu kręgosłupa i klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. — Również zgnieceniu klatki piersiowej uległ przy pracy 24-letni konduktor tramwajowy Józef Mataczak, który w czasie przetaczania wagonów tramwajowych zgnieciony został przez bufory

Szaulisi palą polskie majątki.

Z pogranicza litewskiego donoszą, że w powiatach koszedarskim, wilkomierskim, szawelskim i różańskim w kilkunastu majątkach polskich powstawały pożary w zagadkowy sposób. Podpalenie stwierdzono w 14-tu wypadkach. Zachodzi przypuszczenie, że podpaleń dokonali szaulisi.

Ważne zarządzenie.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie anonimowe pisma, wpływające do ministerstwa spraw wewnętrznych, a zawierające skargi na podwładnych urzędników oraz władze prowincjonalne, mają być rozpatrywane. Minister Składkowski wychodzi z założenia, że wielu obywateli z prowincji pisze skargi anonimowe, bojąc się prześladowania ze strony władz.

Straszny huragan na Krymie.

Niezwykle gwałtowny huragan szalał onegdaj nad Sebastopolem. 150 budynków uległo zniszczeniu. W okolicach zniszczały zbiory winogron i tytoniu. 10 osób padło od uderzenia piorunu.

Współpraca bolszewicko - litewska.

Zpogranicza litewskiego donoszą że wczoraj patrol K. O. P. zauważył po stronie litewskiej oficera litewskiego i dwu policjantów, towarzyszących oficerowi bolszewickiemu w mundurze, który wzdłuż pogranicza polskiego dokonywał zdjęć fotograficznych.

Liczba bezrobotnych w Rosji.

Liczba bezrobotnych w Rosji sowieckiej wynosi obecnie według urzędowych wiadomości 3 miljony osób. W tej liczbie przeszło 500 tysięcy osób należy do wykwalifikowanych robotników ciężkiego przemysłu. W najbliższej przyszłości przewidywane jest powiększenie się liczby bezrobocznych o dalsze pół miljona osób wobec ukończenia robót rolnych.

Przyszła sesja Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów na swem dzisiejszem ostatniem posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję w dniu 10 grudnia.

Nowy spisek w Hiszpanji.

Dzienniki donoszą z Madrytu o wykryciu nowego spisku przeciwko dyktaturze hiszpańskiej. W całym kraju przeprowadzono rewizje. Guberna torzy wszystkich prowincji otrzymali polecenie otoczenia specjalną kontrolą wszystkich organizacji mieszczańskich i wojskowych.

Olbrzymie świętokradztwo pod Łodzią.

W Jeżowie pod Łodzią dokonano w nocy olbrzymiego świętokradztwa wmiejscowym kościele parafjalnym. Mianowicie do kościoła włamali się niewykryci dotychczas sprawcy i skradli wota wartości 100.000 zł. Policja powiatowa prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia. Wrażenie tego świętokradztwa w całej okolicy jest niebywałe. Należy zaznaczyć, że kościół parafjalny w Jeżowie jest jednym z najbogatszych kościołów na terenie województwa.

Bandytyzm hula

Kolejarze meksykańscy żądają

od rządu ochrony.

Londyn, 28. 9. (radjo). Związek kolejarzy meksykańskich zwrócił się z ultimatywnem żądaniem do rządu meksykańskiego o zapewnienie konduktorom, a zwłaszcza maszynistom kolejowym bezpieczeństwa podczas pełnienia swych obowiązków. Kolejarze motywują swoje żądania tem, iż w ciągu ostatniego miesiąca przeszło 30 maszynistów i palaczy kolejowych padło zabitych podczas nieustannych napadów band meksykańskich na pociągi. W ciągu ostatniego roku podobnych morderstw zanotowano około 300.

Kartki na chleb i mąkę

Ryga, 28. 9. (radj). Donoszą z Charkowa: Na posiedzeniu WCIK'a Ukrainy prezes Piotrowskij oświadczył, że w większych miastach władze zaprowadziły kartki na chleb i inne artykuły żywności. Panuje dotkliwy brak chleba. Piotrowskij zaznaczył, że wobec ostrego przesilenia na rynku zbożowym i słabej podaży zboża, rząd sowiecki zamierza odnowić dawną politykę represji względem włościan, aby w ten sposób zaopatrzyć miasta i robotników fabrycznych w żywność.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 29 września 1928 r.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W FARZE.

7.30 Msza św. z nauką polską. Wspólna Komunja Tow. Krzewienia Wiary św. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z polskiem kazaniem. 12.15 Msza św. 15 nieszpory polskie. 14.30 Początek rekolekcji dla Sodalicji Żeńskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w kaplicy zakładu św. Boromeusza.

ŻNIWO ZIEMNIACZANE W PEŁNYM TOKU.

Wybieranie kartofli zaczęło się już na dobre. Na polach widzi się całe gromady ludzi, którzy znaleźli chwilowy zarobek przy wybieraniu kartofli. Kartofle obrodziły nadspodziewanie dobrze, tak iż lamenty i narzekania na kiepski zbiór okazały się przedwczesne. Wymarzona wprost pogoda każe się spodziewać że wybierka dobienie wnet końca:

KATOL.STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Dziś w sobotę o godz. 7 ćwiczenie chóru. Obecność wszystkich druhen konieczna. W niedzielę rozpoczynają się rekolekcje wspólnie z Sodalicją Marjańską w kaplicy Zakładu św. Boromeusza. Pierwsza nauka w niedzielę o g. 2.30 po poł.

W poniedziałek, we wtorek i środę przyszłego tygodnia 1 nauka o godz. 5.30 rano, 2 nauka 8.15 wieczorem. W środę po poł. wspólna spowiedź w kościele parafjalnym. W czwartek o godz. 5.30 nauka końcowa, generalna Komunja św. i błogostławieństwo papieskie. W czwartek o godz. 8 wieczorem próby druhen występujących podczas wieczornicy. W piątek o godz. 8 próba generalna. Wstęp mają tylko członkinie Stowarzyszenia. W niedzielę, dnia 7 października uroczysta akademja ku czci św. Teresy z okazji jej święta przypadającego na dzień 3 października.

Zarząd.

NOWA SZTUKA W TEATRZE LUDOWYM.

Teatr Ludowy, który się tak chlubnie zapisał na naszej scenie, przystępuje do wystawienia przepięknej sztuki głośnego literata Dominika Franc. pt. „Ojcowizna“ z muz. Galla. Sztuka ta jest perełką literatury scenicznej i grana była z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich i uznana przez krytykę najsłynniejszych literatów polskich. Dominik, jest nie porównanym w swoich utworach scenicznych. Znane są jego sztuki jak: „Stare miasto“, „Zocha“, „Ojcowizna“, i wiele innych, posiada on zdolności wnikania w psychikę ludzką.

Najlepszym przykładem poznania tego niezrównanego autora, będzie wystawienie „Ojcowizny“. Sztuka ta, mimo swego niezrównanego humoru, jędrnych dowcipów o formach jaknajestyczniejszych, wesołych przyśpiewków, skocznych oberków, posiada tło nader pouczające, przedstawiające nam idealny typ „Franka“ Zukasika, Macieja Grzędy, — i „miły“ o idealnem sercu wójtówny „Marynki“, która mimo zalotów bogatego wdowca pozostaje wierną wybrankowi swego serca „Frankowi“ tułaczowi.

Poza typami idealnymi, znaleźć można i ludzi, złych, o czarnych charakterach, żyjących dniem dzisiejszym. Tu Dominik znalazł „Józefę“ Lukasia, która wraz z bratem „Franciszekiem“ odziedziczyła „Ojcowiznę“ po ojcu, jednakowóż na hulankach i biesiadach marnuje spuściznę, z końcem usiłuje puścić cołą zagrodę po pradziadach z dymem. Sztuka ta otrzyma nową dekoracje i stylowe kostjumy a role jej spoczywać będą w rękach wytrawnych amatorów, Sztuka ta będzie drugą imprezą po pięknych „Skalmierzankach“, które do dziś dnia pozostały w pamięci choj niczan.

R.

ZASĄDZENIE NA 100 ZŁ. ZA OBRAZĘ.

Przed III Izbą Karną stają małżonkowie Kania z Kamienia, oskarżeni o ciężką obelgę słowną, rzuconą na Ruhn kową z Kamienia. Sąd ławniczy w Sępólnie wydał wyrok uwalniający oskarżonych. Od tego wyroku Ruhnkowa wnio sła odwołanie. Sprawa ponownie znalazła się w sądzie przed III Izbą Karną Odwoławczą w Chojnicach. Wezwano 10 świadków, którzy zeznali na niekorzyść oskarżonych. Dlatego też Sąd wydaje wyrok, skazujący Kaniów w dwóch wypadkach po 50 zł. grzywny. Co do trzeciego wypadku sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonych. Koszta w pierwszych dwóch wypadkach ponoszą oskarżeni, w trzecim wypadku skarżycielka.

ZEBRANIE LIGI KATOLICKIEJ.

Wczoraj w piątek odbyło się wieczorem na auli Szkoły Powszechnej zebranie Ligi Katolickiej. Przewodniczył mu p. inspektor Grochowski. Piękny referat o zadaniach i obowiązkach nowoczesnego Katolika wygłosił Ojciec Bonawentura z Poznania. W słowach idących do serca wskazywał na chytrą i podziemną robotę wrogów Kościoła św. i nawoływał do wytężonej kontragitacji. Katolik wszędzie winien występować z czołem podniesionem. Przedewszystkiem powinien abonować i rozmnażać prasę katolicką.

Podczas dyskusji przemawiał jako pierwszy redaktor naczelny naszej gazety p. Chełmiński. Omówił walkę jaką obecnie masonerja w Polsce rozpętała przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Następnie zabrał głos p. Lewandowski wskazując na brak aktywności wśród społeczeństwa katolickiego. Wreszcie wystąpił na mównicę Ks. Proboszcz Makowski. Wśród ogólnego zainteresowania słuchaczów uzupełnił wywody przedmówców trafnemi uwagami.

Reasumując treść wygłoszonych przemówień p. insp. Grochowski solwował zebranie. Na zakończenie zaśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Udział w zebraniu był liczny.

Z TURNIEJU TENNISOWEGO.

Wczoraj rozpoczął się jesienny turniej tennisowy, organizowany przez niedawno założony Klub Tennisowy. Rozegrane będą gry pojedyńcze pań i panów oraz gry podwójne mieszane

Na pierwszy ogień poszły wczoraj panie. Odbyły się następujące gry: p. Karczyńska — p. Stammówna II 6 : 4, 7 : 5; p. Hermanówna — p. Stammówna I 7 : 5, 6 : 3; p. Zabłońska — p. Muellerówna 6 : 1, 6 : 2; p. Buecherówna — p. Schlonska 6 : 2, drugi set nierozegrany z powodu ciemności.

Do dalszych gier zakwalifikowały się następujące pp.: Karczyńska, Hermanówna, Zabłońska, Tetzlaffówna, która wchodzi bez walki do dalszych rozgrywek i prawdopodobnie p. Buechérówna.

Dzisiaj o godz. 2. 30 rozegrane będą międzygry pań oraz rozgrywki eliminacyjne panów.

Finały wszystkich gier odbędą się w niedzielę po południu na korcie Hotelu Dworcowego.

Jak się dowiadujemy jeszcze w tym sezonie odbędą się rozgrywki z Tucholą.

WIECZORNICA ‚TYGODNIA DZIECKA“.

W związku z dzisiejszą wieczornicą podajemy, że chór gimnazjalny odśpiewa potężne „Sztandary polskie w Kremlu“ Lachmana Część muzyczną wykona orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Wagnera. Sztuka „Werbel domowy“, którą odegra zespół Teatru Ludowego, tryska zdrowym humorem. Wczoraj odbyło się przedstawienie dla woj ska. Gra aktorów doskonała. Zatem dzisiaj o g. 8 idziemy wszyscy do „Hotelu Centralnego“.

ROLNICY, UWAŻAJCIE NA PASZĘ DLA KRÓW.

W czwartek po południu wzdęła się gospodarzowi Stenz lowi z Człuchowskiej na pastwisku krowa z powodu zbytniego spożycia koniczyny. Na czas zawołany rzeźnik Schmelter musiał krowę wartości około 600 zł. zabić. Drugą krowę, która się wzdęła z tego samego powodu zdołano uratować. Zatem gospodarze uważajcie na paszę waszych krów.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

W jutrzejszą niedzielę odbędą się na boisku w lasku miejskim zawody w piłkę nożną między K. S. „Greifem“ a G. K. S. „Gromem“. Są to obecnie czołowe drużyny Chojnic. Rozegrany w maju mecz pomiędzy powyższemi drużynami dał wynik nierozstrzygnięty 0 : 0. Zawody te zapowiadają się zatem bardzo ciekawie. Początek meczu o godz. 2.30.

TRAGEDJA WESOŁYCH DZIEWCZĄT.

Kino „Nowości“ wyświetla dziś w sobotę i jutro w niedzielę film pod powyższym tytułem. W 8-miu aktach zobaczymy życie tych kobiet, których polem zarobkowania dancingi i kabaret. Niejedna ciemna tajemnica nocnych lokali, na pozór tak pełnych światła i uciechy, przesuwa się przed oczami widza. Rolę główną odtwarza przepiękna Joanna Crawford.

Z najbliższej okolicy.

Konarzyny, pow. chojnicki. (Wieczór magiczny.) W nadchodzącą niedzielę urządza znany magik Kaszubowski przedstawienie. Zapowiada on ciekawy program, obfitujący w pokazy iluzjonistyczne. Wymienimy takie szlagiery jak telefon duchów, cud w Kanie, wędrująca świeca i zaczarowany dym. Zapowiedziany występ budzi w całej okolicy wielkie zainteresowanie.

Czersk. (Pol. naszej pod uwagę.) Z kół czytelników naszych uskarżają się nam, iż nieomal codzień wydobywa się z podwórza kupca p. Kuenzlego, straszliwy swąd jakoby od gnojówki. Ponieważ jest to na głównej ulicy, w dodatku przy Magistracie powinna policja nasza tu wkroczyć i spowodować usunięcie przyczyn takiego zanieczyszczenia powietrza w mieście naszem.

Sępólno. (Suta nagroda.) Rodzina zaginionego w tajemniczy sposób w noc Sylwestrową urzędnika starostwa w Sępólnie Franciszka Ledzińskiego wyznaczyła za ujawnienie miejsca pobytu, względnie zwłok Ledzińskiego 10.000 zł. nagrody. Ledziński, bawiący w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia br. w Bydgoszczy, udał się w smokingu na zabawę sylwestrową i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

SODALICJA MARJAŃSKA ŻEŃSKA. W niedzielę, dn. 30 b. m. o godz. ½3 popołudniu rozpoczynają się rekolekcje w kaplicy św. Boromeusza. W dni następne początek rano o godz. 5½, wieczorem o godz.8.15.

O punktualne przybycie się uprasza.

ZEBRANIE POM. ZWIĄZKU OSAD. ROL. CHOJNICE odbędzie się w niedzielę dnia 30. b. m. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach.

Ponieważ omawiana będzie sprawa przerachowania rent oraz sprawa przewłaszczenia, uprasza o liczny udział członków i gości

Zarząd.

BRACTWO STRZELECKIE — CHOJNICE. W niedzielę dnia 30 września 1928 r. o godz. 2 po południu odbędzie się strzelanie o nagrody w Strzelnicy. Uprasza się o punktualne przybycie.

MĘSKIE TOWARZYSTWO ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W niedzielę dnia 30 września 1928 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani.

Zarząd.

TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“. Lekcja śpiewu dziś w piątek wypada.

Zarząd.

Państw. Nadleśn. Chocińskimłyn

poczta Konarzyny powiat i stacja kolejowa Chojnice

sprzeda

w drodze ustnego przetargu „Licytacji“ dnia 18. października 1928 r. o godzinie 1-szej po południu, na miejscu w Kopernicy

urządzenie młyńskie i tartaczne

w zupełności albo pojedynczo jak: **maszynę parową, stary kocioł, trak pionowy, transmisję, strugarkę, szyny, turbinę, ganki, elewatory, maszynę do czyszczenia zboża, tryjer, pasy skórzane i wielbłądzie i t. d. oprócz tego jedną szopę do rozbiórki za gotówkę.** Wspomniane przedmioty można obejrzeć na miejscu po uprzedniem zgłoszeniu się w leśnictwie Kopernica poczta Konarzyny. 2045

Walne Zgromadzenie

spółdzielni Małe Osady w Chojnicach

odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 października br. **po poł. o godzinie 8-mej w lokalu p. Kaletty Rynek 23.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej z czynności za rok 1927, przyjęcie bilansu udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysku.
3. Przeczytanie protokołu z rewizji dokonanej przez rewidenta Rady Spółdzielczej.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie roczne jest wyłożone w mieszkaniu p. Fothy, Małe Osady. 2058

Chojnice, dnia 25. września 1928 r.

Rada Nadzorcza:
(—) Stanisławski, przewodniczący.

SAPON

z „koszulką“
najlepszy środek do prania bielizny.

„A S A N“
do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotemi medalami.
Zważać na znak ochronny „**KOSZULKĘ**“ Do nabycia wszędzie
Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski Starogard-Pomorze.



OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności Chojnice (Starostwo)

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. **Tel. 16.**
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

W niedzielę o godz. 4 pop.

koncert pożegnalny

kapeli „Violetra“
wzmocniona orkiestra

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

KINO NOWOSCI

W sobotę o 8.15 w niedzielę o 6 i 8.15
(29 i 30)

Tragedja wesołych dziewcząt

Wielki dramat życiowy w 8 zajmujących aktach, z życia wielkiego miasta i za kulisami nocnych lokali. **Wspaniałe pomysły zdobywania mężczyzn.** Uciechy, rozkosze i smutki wesołych dziewcząt! **Dancingi i Kabarety.** W roli głównej: rasowo piękna **Joana Crawford.**

Cenyzwykle! Koncert wzmocniony - Jazzband!
Od wtorku: 2053
Verdun.

Wielki popyt na

Jähnego - Pianina

jest najlepszym dowodem o pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal.

Wielki sukces na tegorocznych Targach Wschodnich.

CENTRALA PIANIN
BYDGOSZCZ, ul. Pomorska 10. Tel 17 38.
Przedstawiciele w wszystkich większych miastach.

Futra

damskie i męskie, skórki, spody, kołnierze i lisy
poleca w wielkim wyborze.

Futropol
Bydgoszcz Stary Rynek 27.
Telefon 1957.

Pracownia kośnierska na miejscu już czynna.

Panienka

um. szyć, poszukuje posady jako panienka do dzieci. Zgłosz. przyjmuje się:
Chojnice, 2056
Nowemiasto 12 I. pr.

Fortepiany i pianina

w Chojnicach i w powiecie będzie w przyszłych dniach stroił i naprawiał **Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów,** Bydgoszcz, tel. 273. Zamówienia przyjmuje Dzien. Pom. 2034

Obora Zarodowa Majętności Skarpa powiat Sępólno
sprzeda 2052

3 byczki

do chowu w wieku od 2—3 tygodni od wysokomlecznych krów po cenie 1. zł. za funt.

Licytacja przymusowa

Dnia 6. 10. br. o godz. 11. przed południem w lokalu licyt. p. Jaździewskiego pl. Jerzego 5. sprzedam najwięcej dającemu za got.

1 fortepian i
1 siekacz do buraków.

Trzebiatowski
komornik miejski. 2060

Przetarg przymusowy

W poniedziałek dnia 1. października br. o godz. 17-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 beczkę wina.

Rogowski
kom. sąd. Chojnice. 2059

Poszukuję zaraz

4—6 pokoj. mieszkania.

Gracz, adw.
ul. Młyńska 19. Tel. 88.

Z powodu choroby służącej mojej poszukuję

dziewczyny

na kilka tygodni do pomocy.

Kupiec A. Ludwig
2057 Chojnice.

W Nowej Ameryce
dziś, w sobotę wieczór

familijny

połączony z tańcami.
Pocz. o godz. 8 mej.
Gospodarz 2055

świeże kiszki.

Mam **bardzo tanio**
3 i 4 klasy

budulec

na sprzedaż. 2054
Landowski
Handel drzewa — Chojnice.

Kto wydzierżawi

pianino,

względnie pokój z pianinem? Zgłoszenia pis. do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 2036

Zdrowy

budulec

z rozbiórki, belki, krokwie i t. d. sprzeda najwięcej dającemu w poniedziałek, dnia 1. 10. br. po poł. o godz. 2. 2061

Stanisław Rink
Rynek 6.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg.. w złotych.

Żyto nowe (suche)	34,25—35,00
Pszenica nowa	39,00—41,00
Jęczmień zimowy	33,00—34,00
Jęczmień brow.	35,00—37,00
Owies nowy.	30,75—32,25
Mąka ż. 65% wł. work.	—50,50
Mąka ż. 70% wł. work.	—48,50
Mąka p. 65% wł. work.	61,00—65,00
Ospa pszenna	26,50—27,50
Ospa żytnia	25,50—25 50
Ziemniaki fabryczne	6,50—6,75
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49.00
Groch jad. Victorja	65,00—70,00
Siano luźne nowe	12,00—13,50

Ogólne usposobienie spokojne

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Płacono za 100 kg. żywej wagi.
Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowemi.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)

A Woły.

a) pełnomięsne, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—186

A Stadniki:

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—166
b) pełnomięsnemłodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126

B. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—180
b) starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	150—165
c) miernie odżywione krowy i jałówki	128—136
d) licho odżywione krowy i jałówki	100—114

I.I Cielęta:

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	190—200
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	170—180
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	150—160
d) liche ssaki	—140

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe kon czekowe 201.332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44 Adres telegr. Dzien. „Pom.“ — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom. w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreibe

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Iwiec, p. w. tucholski. (Koń utopił się w stawie.) Gospodarz p. Łobocki wypuścił w ubiegłą środę, jak to był zwykł czynić, konie na łączkę, gdzie się znajdował niewielki ale o bagnistym gruncie staw. Zostawiwszy konie bez dozoru, po pewnym czasie zauważył brak najlepszego. Po dokładniejszem szukaniu znalazł go zatopionego w stawie. Jakim sposobem koń w stawie się utopił, niewiadomo. Gospodarz przez ten wypadek poniósł znaczną stratę, gdyż koń przedstawił wartość 800 złotych.

Kamień pow. sępoleński. (Odezwa w sprawie czystości.) Tutejsze Starostwo wydał odezwę do mieszkańców powiatu, w sprawie podniesienia stanu sanitarnego miasta i wsi. Zwraca się więc do obywatelstwa pow. by wykazało należyte zrozumienie dla tak ważnej, jak dla każdego, tak i dla Państwa idei — czystości. W krótkich słowach, przypomnie Starostwo główne wymaganie t. j. czystość na ulicach, podwórzach i domach, ustępy czyste i w należytej ilości, śmietnik na każdej posesji miejskiej, gnojowiska przepisowe na każdem gospodarstwie rolnem, przyczem ostateczny termin wybudowania brakujących jeszcze tu i ówdzie ustępów jest dany dzień 1 listopada r. b.

W końcu zaznaczone jest iż opor i, oraz ludzie wykazujący zaniedbania zarządzeń Starostwa, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej, aż do wysokości przewidzianej odnośnemi przepisami grzywny.

— (Epidemja kokluszu.) Jeszcze nie przebrzmiały echa epidemji szkarlatyny, jaka ostatnio w naszem miasteczku i najbliższej okolicy grasowała, a już nawiedziła nas nowa epidemja — epidemja kokluszu, na jaką licznie zapada nasza dziatwa.

— (Osobiste) Długoletni kierownik tutejszej placówki straży granicznej p Cholewinski przodownik, został z dniem 1 ub. mies. — przeniesiony na emeryturę.

(Targi w 1929 r.) W r. 1929 odbędą sie następujące jarmarki w naszym mieście: kramne na bydło i konie dn. 38 marca, 20 czerwca, 17 października; na bydło i konie — dn. 16 maja, 13 sierpnia i 21 listopada.

— (Z naszej gminy). Wobec zniesienia obszaru dworskiego Kamień i włączenia go do gminy miejskiej Lamień, również też i terytorjum stanu cywilnego do obszaru dworskiego, zostały włączone do obwodu urzędu stanu cywilnego na miasto Kamień (A)

Świekatowo, pow. świecki. (Krwawa bójka na drodze.) W związku z pracami przy budowie kolei Bydgoszcz — Gdynia której linja na dłuższej przestrzeni prowadzi i przez teren gminy tutejszej, znajduje się dużo robotników z rozmaitych stron. Na trudno zatem pomiędzy nimi o jakąś bójkę.

Ubiegłej niedzieli, w godzinach wieczorowych na drodze w pobliżu stacji kolejowej Szewno doszło do zatargu pomiędzy dwoma robotnikami. Po sprzeczce doszło do bójki, która się krwawo skończyła. Bowiem jeden uderzył drugiego nożem naco tenże wyrwawszy mu nóż, zadał napastnikowi kilka poważnych ran nożem, omal że go nie pozbawił życia Ciężko poranionego odwieziono nazajutrz do szpitala. Sprawą zajęła się policja.

Starogard. (Kradzież w kościele.) W nocy z 24 na 25 bm. włamano się do tuteisszego kościoła farnego Złodziej kazał się prawdopodobnie wieczo rem zamknąć w kościele, aby obrabować skarbonki. Ponieważ skarbonki opróżnia się co pewien czas, wpadło mu więc tylko akolo 20 zł. Przez okno niedaleko ołtarza Matki Boskiej zdołał ujść niepoznany. Policja jest na jego tropie.

Chełmno. (Przylapano złodziejkę). W połowie lipca ostrzegała nasza gazeta przed służą Józefą Czaplewską, która przebywała na służbie 3—4 dni, a później znikała bez śladu, zabierając ze sobą, co jej w rękę wpadło. Rzekoma Józefa Czaplewska po gościnnym występie w Tczewie po większej kradzieży najomaitszej bielizny i garderoby w Nakle udała się do Grudziądza. Przyłapano ją p d Chełmnem przy skradzeniu przeszło 1.800 zł. gotówki. Obecnie siedzi w więzieniu w Chełmnie. W rzeczywi tości nazywa się Olga Radtke. Przybierała się jeszcze in ne nazwiska.

Pelplin. (Kurs wychowania fizycznego.) Za aprobatą J. E. Biskupa Dra. Okoniewskiego odbył się tutaj staraniem Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską kilkudniowy kurs wychowania fizycznego przy udziale 70 uczestników dla X. X. Patronów S. M. P.

Na X kursie wygłosili kilka referatów dyskusyjnych pp. kp. Nitecki, jako przedstawiciel Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz Flisak, instruktor wych. fiz.

X. X. Kursiści z wielkim zadowoleniem i zapałem przykładali się do zajęć teoretycznych i praktycznych objętych programem. Wszyscy ćwiczyli chętnie bez względu na wiek. Na zakończenie kursu odbyła się ćwiczowa lekcja gimn. księży, której z wielkim zainteresowaniem przyglądał się J. E. Biskup Dr. Okoniewski, udzielając po słowach zachęty swego błogosławieństwa na zakończenie.

Przemawiał również na zakończenie Sekretarz Związku ks. Żynda, dziękując p. p. prelegentom za trudy a kursu a czestnikom za przybycie.

Imieniem uczestników kursu przemawiał ks. Dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk, któ y jako wyraziciel myśli poglądów ks. ks. kursistów wypowiedział: „Wychowanie fizyczne w dobie obecnej winno być jednym ze środków duszpasterskich “

Kurs ten jako pierwszy w Rzeczypospolitej stanie się bodźcem do pracy duchowieństwa na polu wychowania fizycznego na tak ważnym posterunku jakim jest Pomorze.

Pelplin. (Niezwykły okaz). Administrator majętności Maciejewo p. Wojtaszewski przyniósł do redakcji „Pielgrzyma“ niezwykły okaz natury. Jest nim kartofel, ważący ni mniej ni więcej jak 1050 gramów, tj. przeszło dwa funty. Okaz naprawdę rzadko notowany.

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. (Skazanie hersztów cygańskich na śmierc.) Do folwaru Gadomiec-Wyraki, należącym do p. Tomasza Corowago około 7 mej w porze, kiedy miano zasiąść do stołu, wpadły do pokoju dwie wystraszone służące, a za niemi wtargnęło 3 osobników zbrojnych w rewolwery z okrzykami: „Ręce do góry“! Gdy obecni zastosowali się do tego żądania herszt bandy zwrócił się do właściciela: „Dawaj 16.000 zł“. Na to Borowy zaczął tłumaczyć, że żadnej sumy nie posiada i na dowód oddał opryszkom portfel. Wtedy bandyta zwrócił się do jednego ze służących z zapytaniem: gdzie są pieniądze? Służący odpowiedział, że nie wie, wtedy huknął strzał i służący zalany krwią, padł na ziemię Taki sam los spotkał drugiego służącego, który również nie umiał wskazać, gdzie są pieniądze.

Narazie bandytów nie udało się złapac. W rezultacie śledztwa ustalono, że są to cygani kilkakrotnie karani za kradzież koni.

Po paru tygodniach schwytano ich. Są to: Wilhelm Waćkowski i bracia Władysław i Edward Paćkowscy.

Wszyskich trzech w obu instancjach skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Doroczne święto organizacji Przysposobienia Wojskowego
powiatu tucholskiego

(Od własnego sprawozdawcy).

Tuchola we wrześniu.

Śladem innych lat zorganizował Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego powiatu tucholskiego, przedostatniej niedzieli w Tucholi doroczne święto i zlot organizacji P. W. powiatu tucholskiego. W przedzień zlotu odbyły się zawody przy d sć licznym udziale zawodników z szeregu i stowarzyszeń P. W. z rozmaitych zakątków powiatu przybyłych. Mianowicie odbyły się zawody strzeleckie, następnie lekkoatletyczne eliminacyjne jednoskowe. Wieczorem odbył się okazały capstrzyk przy udziale miejscowych towarzystw. Pochód odbywał się przy blasku pochodni z orkiestrą I baonu strzelców Chołnickich na czele.

Nazajutrz od wczesnego ranka zewsząd, czy to pociągami, wozami rowerami czy też pieszo, poczęli przybywać tłumnie członkowie P. W do Tucholi na swój doroczny zlot. O godz. 9 i pół była zbiórka na placu Zamkowym. Zauważyliśmy tam placówki wojackie z: Tucholi, M. Gacna, Sumin, Śliwiczek, Iwca. Cekcyna, Bysławia, Klonowa, Bysławka, Pruszcza Bagienicy, Kamienicy, Gostycyna, Kęsowa, Wtelnego Mędromierza i Żalna.

Stow. Młodzieży Męskiej z: Płazówa, Śliwic Cekcyna i Jaleńcza, Sokół z: Tucholi, Żalna i Kielpina, a ponadto z miejscowych towarzystw: Seminarjum Nauczycielskie, Koło Podoficerów Rezerwy, Straż Pożarna, Bractwo Strzeleckie i Klub Cyklistów. O godz. 9 $^{3}|_{4}$ wyruszył pochód w sile około 800 chłopa, nad którym powiewały aż 24 sztandary z orkiestrą na czele przez miasto na boisko miejscowego „Sokoła“ gdzie nastąpiła msza św. polowa.

Po mszy św. odbyło się poświęcenie nowowybudowanej strzelnicy w lasku miejskim przez Powiatowy Komitet P. W. i W. F. Przy tej okazji przemówili: pp starosta tucholski Tollik, komendant obwodowy P. W. kapitan Różański z Chojnic, prezes okr. Zw. Powst. i Woj Prądzyński ze Skarpy.

Nastąpił przegląd wszystkich organizacji P. W. i defilada. Na wzmiankę zasługuje przepiękny wygląd oddziału maszerującego z 24 sztandarami na czele pod bronią. Jakość defilady, a zarazem i bijąca z niej tężyzna poważnym i mocnym rytmie kroku wywarła bardzo silne wrażenie na licznych widzach.

Erzedpołudniową część uroczystości zakończono wspólnym obiadem żołnierskim rozdawanym bezpłatnie.

Po południu, obszerne boisko miejscowego „Sokoła“ zapełniło się publicznością. O godz. 3-cej rozpoczęły się zawody. Cudne wrażenie zrobiło brawurowe wejście kolumny gimnastycznej miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego, w sile 120 młodzieńców, przy dźwiękach orkiestry, która przedefilowawszy w jednolitych ubrankach gimnastycznych rozpoczęła swe pokazy, każdorazowo hucznymi oklaskami nagradzane. Po lekcji gimnastyki i sportu podziwiano popisy lekkoatletyczne które trwając krótko nie nużyły publiczności, a przeciwnie każda konkurencja przygważdżała wprost wszystkich. Rozgrywka w piłkę - koszykówkę była zakończeniem programu zawodów. Starosta tucholski p. Tolik wręczył zwycięzcom nagrody, ponadto uścisknięciem dłoni za ich pracę.

Zakończeniem całości były zabawy które odbyły się wieczorem na dwóch salach.

Co do święta P. W. powiatu tucholskiego zaznaczamy iż odnieśliśmy z takowego wrażenia na ogół wzorowe, bowiem organizacja czy to zbiórek, czy uroczystości lub zawodów pod każdym względem była doskonałą, co się nie wszędzie zdarza!

Zdobywcami nagród; pucharu wędrownego ufundowanego przez p. pułk. Rutkiewicza, oraz żetony i dyplony ufundowanemu przez Pow. Komitet P. W. i W. F., w poszczególnych zawodach byli: w strzelaniu na odległość 150 m. w pozycji leżącej z wolnej ręki zdobył puchar wędrowny i żeton pozłacany Januszewski z Stow. Młodz. Kat. Płazowo, z 53 pierść. na ogółem 60 p. pierwszą nagrodę zdobył Jan Śpica Tow. P. i Woj. z W. Kloni z 51 p, drugą Nełka z Tow. P i Woj. z Bysławia 50 p. W strzelaniu wzięło udział 57 zawodników.

W zawodach lekkoatletycznych zdobyli nagrody: w biegu na 100 m. przy udziale 14 zawodników I Jan Muszyński Sokół Tuchola 13 sek. II. Leon Szulc Sem. Naucz. Tuchola 13,1. Skok w dal, przy udziale 17 zawodn. I. Hilary Radke Sem. Naucz. 5.01 m II Urbanowski Sokół Tuchola 4.84 m. Rzut granatem przy 21 zawodnikach I Stefan Sobieski Sem. Naucz 53.88 II. Franc. Piątek Sokół Tuchola 52.50 m.

Skok w zwyż: przy 15 zawodnikach: I Jan Muszyński Sokół Tuchola 145 i pół Paweł Gulgowski Sem. Naucz. 145 i pół m. Rzut kulą przy 19 zawodnikach I. Adam Karpiński Sem. Naucz 8. 45 m. Edmund Kreft Sem. Naucz. 8. 39 m. Bieg na przeł. 4200 m. przy udziale 11 zawodników: I. Jan Puppel Tow. P. i Woj. Tuchola 16,8 II Paweł Teil sokół Żalno 16,9 $^{2}|_{10}$, III. Bronisław Swietlik Sem. Naucz. 16,9 $^{4}|_{10}$ (c)

Epokowy przewrót w dziedzinie kinematografji

Sensacyjne wyjaśnienia magnata filmowego przed przedstawicielami prasy. — Mówiące i śpiewające filmy. — W Ameryce kręcone są już nowe filmy.

Do Londynu przybył w ostatnich dniach jeden z najpotężniejszych magnatów filmowych, właściciel największej wytwórni filmowej w amerykańskiem Hollywood, mister Samuel Goedwyn. Natychmiast po przybyciu uważał potentat filmu, za najbardziej wskazane dla prasy, ażeby w ten sposób powiadomić europejską opinję publiczną o wielkim przewrocie, który w nadchodzącym sezonie przygotowują amerykańskie wytwornie w dziedzinie kinematografji.

Chodzi mianowicie o tak zwane „filmy grające i mówiące" nad któremi obecnie pracuje się w Ameryce a które w dotychczasowej produkcji filmowej wprowadzić mają potężną rewolucje. Ze względu na olbrzymią rolę, jaką w dzisiejszych czasach odgrywa kino film w całym niemal świecie, warto się zapoznać z niezmiernie ciekawemi i interesującemi wywodami.

— „Rewolucja, którą amerykańskie wytwórnie filmowe przygotowują w dziedzinie kinematografji idzie w trzech zasadniczych kierunkach:

Pierwszy — to tworzenie filmów, które wyposażone będą w kompletną ilustrację muzyczną. Obok taśmy filmowej przebiegać będzie zatem równo ześnie taśma głosowa, która każdy obraz filmowy wyposażać będzie w odpowiednią ilustrację muzyczną. Muzyka dla tych taśm tworzona będzie przez najwybitniejszych kompozytorów, którzy osobiście nagrywać będą swoje kompozycje, tak że całość stać będzie na wysokim poziomie artystycznym.

W ten sposób rozwiązany zostanie dość do tej pory uciążliwy problem akompanjamentu muzycznego w kinie. Od dziś dnia bowiem nawet najmniejsze miejscowości będą miały możność słyszenia wraz z filmem ilustracji muzycznej, stojącej na takim poziomie, jak dotąd spotykany był tylko w największych miastach świata. Z tych względów należy też przypuszczać, że ten „grający film" zdobędzie sobie szturmem cały świat.

Drugim kierunkiem nowej pracy jest wyposażenie filmów obok ilustracji muzycznej również w żywe słowa. W najważniejszych zatem momentach akcji filmowej zami st dotychczasowych żmudnych napisów dadzą się słyszeć żywe słowa i całe djalogi, które niewątpliwie w silnym stopniu potęgować będą całość wrażeń i posuną akcję aż do najwyższych granic bezpośredności.

Dialogi te trwać będą najdłużej od 5 do 10 minut i znajdować się będą tylko w naprawdę ważnych, emocjonujących momentach. Zwłaszcza takie sceny, jak starcie się dwóch rywali, lub też walka z rozszalałem morzem, albo wreszcie karkołomna jazda autem bilem czy samolotem w obliczu zbliż. jącego się niebezpieczeństwa, zyskają niewątpliwie przez ilustrację słowną wiele na swych efektach.

Trzeci wreszcie kierunek nowej pracy — to tworzenie filmów najzupełniej mówiących i śpiewających. Taki film posiadać zatem będzie obok taśmy obrazowej kompletną taśmę dialogową i muzyczną, tak że przez cały czas akcji filmowej odzywać się będą słowa i muzyka. W ten zatem sposób film urzeczywistni się w zajzupełniejsze przedstawienie teatralne.

Najintensywniejsze przygotowania idą na razie w kierunku pierwszym i drugim. Filmy zupełnie mówiące stoją na razie jeszcze na dalszym planie. Że nowy wynalazek znajdzie jaknajszybsze zastosowanie świadczy fakt, iż obecnie już ponad 50 procent kinoteatrów amerykańskich poczyniło odpowiednie przygotowania celem wyświetlania filmów grających i mówiących.

Na pierwszy ogień pójdą następujące filmy: „Dwaj kochankowie", „Przebudzenie się" z Vilmą Banky, oraz „Ocalenie" z Ronaldem Colmanem. Filmy te posiadać będą zupełną ilustrację muzyczną, oraz w ważniejszych epizodach zawierać będą dialogi słowne.

Wywody mister Goldwyna wywarły w całej prasie londyńskiej bardzo żywe poruszenie. Stanęliśmy bowiem znowu przed epokową zmianą, oraz przed nowym przewrotem w dotychczasowej technice.. — piszą czołowi publicyści angielscy. Jak z przytoczonych wywodów wynika jest w twierdzeniu tem bardzo dużo racji.

Dziesięć tysięcy befsztyków zjedzono na Olimpjadzie

Naturalnie i złodzieje skorzystali z wyjątkowej okazji.

Państwo, któremu przypada honor urządzenia u siebie Igrzysk olimpijskich, okupić go musi wydatkowaniem dużej ilości gotówki, która jednakże, jak dowiodła ostatnia Olimpjada w Amsterdamie, zwraca mu się częściowo w najrozmaitszej postaci.

Podczas igrzysk w Amsterdamie przetelegrafowano do wszystkich krajów świata około miljon słów, a prócz tego w samym tylko stadjonie zatrudnionych było 50 pracowników pocztowych. Najwięcej depesz przeszło do Ameryki, następnie do Szwecji, Japonji, Finlandji, Londynu i Paryża. Wiadomości do Belgji, Niemiec, Szwajcarji i Włoch szły przeważnie drogą telefoniczną.

Tramwaje amsterdamskieza robiły także nie mało, codziennny ruch bowiem wzmógł się o 100.000 osób więcej niż normalnie.

Hotelarze i kupcy odczuli także w sposób dodatni tak kolosalny napływ cudzoziemców, posiadających przeważnie znaczny zapas gotówki przeznaczonej na wydanie.

Suma osiągnięta z samych biletów wejścia na stadjon wynosi 1.425.000 guldenów, z czego 237 tysięcy zabrało miasto tytułem podatku.

Budynek stadjonowy po igrzyskach nabyła pewna spółka akcyjna, która go zużytkuje na rozmaite imprezy sportowe. Zapoczątkowała je olimpjada głuchoniemych, a następnie odbędą się wielkie wyścigi kołowe.

Pozatem, jak widać z obrotów hufetu na stadjonie, wrażenia i wzruszenia sportowe znakomicie wpływają na apetyt.

Spożyto tam bowiem 10 7000 jaj, 599 kg. szynk, 10.000 befsztyków i kotletów, 4.000 litrów mleka, 17.250 litrów piwa, 57.400 filiżanek kawy i herbaty. Podczas zawodów footbalowych gracze niemieccy i ich przyjaciele spożyli samych tylko parowych kiełbasek 75.000.

W tak wielkiem zbiorowisku ludzi nie obeszło się i bez udziału rycerzy przemysłu, którzy zjeżdżają na każdą Olimpjadę na gościnne występy. Ogółem aresztowała policja amsterdamska 276 cudzoziemców, a w 18 wypadkach złapano przy obrocie kieszonkowców, przybyłych na połów z rozmaitych krajów.

Nie obeszło się również bez rozmaitych sensacyj z których najgłośniejszej dostarczyli atleci z Australji. Mianowicie w hotelu Velsenbeek, gdzie australijscy ci olimpyjczycy mieli swą kwaterę, zginęły ze ścian wartościowe obrazy i srebro stołowe. Przeprowadzona rewizja policyjna odnalazła w atletycznych kufrach obrazy, natomiast srebro zdołało już ulotnić się bez znaku

Budowniczy stadjum amsterdamskiego holender, Jan Wils, został, jakeśmy usły zeli, zaproszony do Warszawy, gdzie pomoże przy budowie jednego z rozpoczętych już stadjonów

Jak podróżuje król angielski

Za przejazd pociągiem król płaci, jak zwykły śmiertelnik.

Angielska para królewska w bieżącym roku prowadzi wyjątkowo ruchliwy żywot. Po wyścigach w Coves, gdzie król sam dowodził jachtem, udają się koronowani turyści do Balmoralcastle w Szkocji.

W przeciwieństwie do republikańskich krajów, w których prezydentowie posiadają własne salonowe pociągi, władca Wielkiej Brytanji nie posiada własnego pociągu, a za bilet swój płaci jak zwykły śmiertelnik z tą różnicą, że płaci nieco... drożej.

Cztery kompanje kolejowe angielskie na życzenie króla oddają do dyspozycji salonowe pociągi, które stanowią własność kompanji, na wieść o wyjeździe królewskiej pary do zamku Balmoral podniesionego przez królowę Wiktorję do godności rezydencji królewskiej.

Za przejazd pociągiem król płaci 13 szylingów i 4 penny za każdy kilometr, oraz nabywa normalne bilety pierwszej klasy za siebie, małżonki i wszystkich członków świty. Każdorazowa podróż króla sprawdzana jest niezmiernie drobiazgowo.

Na długo przed pojawnieniem się pociągu urzędnicy dokonywują inspekcji dworca i wagonów towarowych na bocznych linjach. Oprócz zwyczajnych sygnałów dróżnicy dają sygnały lampkami. Obsługa lokomotywy składa się z najwytrawniejszych zasłużonych maszynistów. Zbliżanie się pociągu sygnalizowane jest czterema przeraźliwemi dzwonkami. Sztab radjotelegrafistów i telefonistów dyżurujących w pociągu pozostaje w ścisłym kontakcie, z posterunkami policji i naczelnikami stacyjnymi.

Pociąg przeznaczony dla króla i jego otoczenia sprawia wrażenie ruchomego pałacyku, obszerny westibul wiedzie do palarni, która posiada meble obite marokańską skórą. Salon obity jest seledynowym jedwabiem — stylowe meble z 17 wieku zostały wybrane przez królową.

W sypialnym przedziale stoją łóżka ze srebrnej siatki wygodne fotele i lustrzane szafy. Obok urządzono łazienkę. Królowa ma swój osobisty buduar. Jadalnia urządzona jest w stylu wiktorjańskiej epoki.

W następnych wagonach podróżują członkowie świty oraz liczna służba.

W każdym przedziale znajduje się telefon połączony z aparatem króla.

Rzeczy ciekawe.

Górnik, który zażył 351.000 gramów tabaki — Rekordziści „klubów żarłoków" i „strugaczy".

Poza popularnemi rekordami lekkoatletycznemi, które każdy sportsmen zna na pamięć, istnieją jeszcze liczne, sewgo rodzaju rekordy, często stokroć ze sportem nie nie mające wspólnego. Należą tu również amerykańskie rekordy pracy biurowej np. rekord szybkości pisania na maszynie i te są dość rozreklamowane natomiast europejskie „wyczyny" mniej są znane.

Tak, np. żyje w Bawarji pewien stary górnik, który nałogowo co chwila zażywa tabakę. Biorąc przeciętnie z jednego dnia, tamtejsza „Gazeta niedzielna" oblicza, iż górnik ten w ciągu 45 lat zużył 351.000 gramów tabaki, a więc więcej niż jedną trzecią tonny. Rekord niewątpliwy.

W Norymberdze istnieje specjalny „klub żarłoków", którego długoletnim prezesem jest pewien restaurator o zakład, zjadający w przeciągu kilka godzin kopę jaj na twardo.

Wiceprezes tego klubu, potrafi zjeść w tym czasie niewiele więcej niż pół kopy, reszta członków nawet do 25-ciu dosięgnąć nie może. Tak więc restaurator ten bezapelacyjnie pokonuje elitę innych żarłoków.

W romansach Seelsfielda czytamy o „klubie strugaczy", którego członkowie rekrutowali się z robotników portowych włóczęgów i najrozmaitszych podejrzanych obiboków. O zakład szli oni w zawody, który też najdrobniej i najprędzej zestruże na wiórka kij z miękiego drzewa. Jako narzędzie mógł służyć tylko pojedyńczy nóż. Otóż według tego opowiadania, wziętego zresztą z życia, niektórzy z zawodników pracowali z szybkością maszyny i w przeciągu kilkunastu minut, gruby kij zamieniali na kupkę delikatnych wiór, nie grubszych od pasm jedwabiu. Zwycięzca otrzymał tytuł mistrza klubu.

W Kantonie rok rocznie urządzane są zawody łapania pcheł. W roku 1927 mistrzem został niejaki Lu-Tschun. Nazwisko zwycięzcy tegorocznego jeszcze nie dotarło do Europy, Lapończycy znów, urządzają zawody fryzjerskie. — Mieszkańcy wioski głosują, który z obcinaczy włosów czyni to najmniej boleśne. Wyróżniony otrzymuje w nagrodę dwa renifery.

Rekord wytrwałej i szybkiej pracy należy się bezwątpienia pewnej robotnicy belgijskiej, która nie dawno święciła uroczyście dzień, w którym uszyła 10.000.000-sięczny guzik. W dniu tym otrzymała ona gratyfikację od dyrektora, gdyż wszystkie te guziki wykonała w tej samej firmie.

Śladem pływających gór lodowych

Torpedowanie kolosów przedstawiających masę wagi 36 miljonów ton.

Od czasu pamiętnej katastrofy z „Titanic" okręty międzynarodowego patrolu poszukują na oceanie gór lodowych, stanowiących straszne niebezpieczeństwo dla statków. Ostatnio zajmują się tą służbą patrolową dwa okręty strażnicze: „Mojave" i „Modoc".

Lodowe olbrzymy błąkają się po oceanie, dopóki nie osiągną jakiegoś stałego kierunku. Zdarzają się pomiędzy nimi kolosy, sterczące na 65 stóp nad powierzchnią morza i mające 1690 stóp długości, których dwie trzecie całej masy znajdują się pod wodą. Przedstawia to w sumie masę, wagi 36 miljonów ton.

Zdaniem patrolującego okrętu jest śledzenie takiej góry i sygnalizowanie o jej położeniu okrętom, co jest konieczne choćby z tego względu, że te pływające lodowce otoczone są zazwyczaj gęstą mgłą.

Góry te rozbija się kawał po kawale rozmaitemi materjałami, wybuchowemi, część znajdująca się pod wodą, niszczona jest przy pomocy torped.

Dwa razy dziennie wczesnym rankiem i o godz. 6 po południu informowane są płynące po oceanie okręty drogą radjową o położeniu gór lodowych. Raz na dzień komunikuje się te wiadomości hydrograficznej stacji w Waszyngtonie.

W tym roku wysłana została specjalna ekspedycja na okręcie „Marion" na morza polarne, której zdaniem jest prowadzenie badań nad istotą gór lodowych i ich powstania, zanim rozpoczną one swą wędrówkę po oceanie. Okręt ten, posiadający tylko 125 stóp długości, zaopatrzony został w specjalne instrumenty, poruszany jest motorami Diesla i jest w stanie okrążyć pół świata z zapasem zabranego przez siebie paliwa. Było to niezbędne z tego względu, że okręt od dnia wypłynięcia swego z Sydney i osiągnięcia Nowej Szkocji oraz portu swego nigdzie nie będzie się mógł zatrzymać dla nabrania nowego zapasu węgla.

Na zasadzie sondowań głębokości morskich, spostrzeżeń, dotyczących temperatury i innych pomiarów, hydrograficzny instytut w Waszyngtonie będzie w możności wypracowania map, które w dużej mierze zapobiegną katastrofom zderzenia się z górami lodowemi.

Wesoły kącik.

W szkole.

Profesor: Dlaczego ta woda w morzu jest taka słona?

Uczeń: Bo w nim znajdują się śledzie!